

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodzi co dzień o 3-iej godzinie popołudniowej.

Cena prymirnyka u Lwów i na prowincji:

== 40 soł. ==

Miesięczna predbłata z peresylkoju 10 K.

ADRESA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 8. I. POWERCH.

Proletari wsich narodiw jednajtesia!

Na rozkaz generała Rozwadowskiego wydajemy naszą gazetę krótko, zwyczajnie, naszymi ukraińskimi piśmami — także i łacińskimi buwamy. Rozkazowy semu powyn jemusia tilky z koniecznoscju, bo chcemo pozbawyty naszych c tacziv swojoho ridnoho słowa.

Hołód u Lwówi.

(Pód rozważu uprawy miasa Lwowa.)

Hołód i nużda u Lwówi poczynajet'sia na dobre. Sami polski gazety stwerdzujut, szczo aprowizacija zowsim ne dopysuje. Wczeraszni polski gazety wsich naprjamkiw podajut, szczo dookołyczni sęła zderżały dla miasa wsi seređnyky pożywy, otże zbize, barabolu, jarynu i t. d.

Wid wczasnoho ranku stojat' sotky bidnych żinok i dityj pered sklepamy z pożywoju, oczikujuczy dribky chliba ta kilka barabol.

Hołodnyj narid pozbawlenyj zaribku ta sredstw do żyttia — poczynaje burytysia. Ostanni podiji na płosci sw. Ducha, dali napad hołodnych żinok i dityj na wozy z chlibom — se perszi znaky buri. I se stwerdzujut „bat'ky narodu“ i pro se pysze polska presa.

Ta nichto z nych ne podaje rady, jakby to unyknyty buri, jaka sprawdi wysyt' nad Lwowom.

Nichto toho ne zapereczyt' — chiba lysze ti, szczo majut' powni magazyny ta powni kasy — szczo lwowska ludnist' pereżywaje hołodowi czasy. Nedostacza chliba, barabol, straszna doriżnia miasa ta ynszych seređnykiw pożywy dochodyt' do werszka. Nedostacza wuhla czy derewa dajet'sia bidnij, hołodnij, lycho ubranij ta majże bosij ludnosty straszno w znaky. Rozpuka czipa-jet'sia bat'ka rodyny, a szczo hirsze żinok.

Ta mymo toho wsioho szowinistycznyj szal dejakych prawlacych kruhiw (oczewy-dno: dobre oditych ta nehołodnych paniw) ne stratyw niczoho na swojij syli. Wony żywut' dałeko wid bidnoji ludnosty, zowsim ne znajut' joho żyttiewych potreb, ne baczut', czy ne choczut' baczuty seji hrozy, jaka wysyt' nad Lwowom.

Wony, z patriotycznymi sołodkymi słowami na ustach — klyczut, jak kołys krywawij Wilhelm II klykaw: „Durchhalten!“ Wony, ti nehołodni pany ne majut' niczoho bilsze na ustach, jak lysze „polskist' Lwowa ta schidnych kresiw“. Wony ne choczut' zhody z ukraińskym narodom, a choczut' panuwaty nad nym. Wony, ti pany, ne choczut' toho uznaty, szczo relatywnu bilszist' Polakiw u Lwówi przyznawały i przyznajut' Ukrajinci bez riżnicy partij, szczo Ukrajinci ne choczut' panuwaty nad polskim narodom, szczo uprawu miasa Lwowa lyszajut' ludnosty samoho miasa.

Wony, ti panowe i jich gazety — na hołód i nużdu u Lwówi wydwyhnuły welyki armaty, jakim na imia: „bolszewizm“ ta „hajdamaky“. Bolszewizm ta hajdamakamy straszut' polski welyki pany ta jich gazety polsku suspilnist', patriotycznymi frazami starajut'sia derżaty jich w karbach.

Ta hołód — se strasznyj pan! Win mo-że perezekrnutu wsi plany ta dumky tych pankiw, szczo otumaniuwaty ta dali otumaniujut' bidnu ludnist' miasa.

My klyczemo: Czas szczo naprawy-tu lycho, bo zawtra może buty zapizno!

Do ukraińskich żinok!

Żinky! Dosi kapitalistycznyj ład wyklu-czyw buw was wid wsiakoji uczasty w poli-tycznym żyttiu, wid prawlinnia derżawnym żyttiem. Wy buły bez riszajuczoho hołosu w hospodarci suspilstwa. Wy mohły lysze jak muryny wypowniuwaty wolu mużeških werchowodiw abo robyty te, szczo ne perezkadżało panam w opanowuwanniu robo-czych mas.

Kapitalisty, pany, znały, szczo w was nadto dobre serce i szczo wy izza nioho ne mohłyby dywytysia na takij ład, de lysze izza wyzysku ne wważajet'sia na ochoronu robocznych ruk i neraz sotkami zasypuwano ludyj w kopalniach, szczo wy ne mohłyby dywytysia na te, jak tyniajut'sia ludski tyny po smitnykach za widpadkami iz pańskich stołiw, szczo wy ne sposibni zasudżuwaty ludyj na powiszenne, szczo wy ne mohłyby dopustyty do toho, szczo ty dity, kotrych wy nosyły pid swoim sercem, kotrych wy płakały tepłom waszych hrudyj, szczo ty dity posyłaty na zwirskyj krowawij taneć w okopach, szczo wy nikoly ne dopustyłyby do toho, szczo wy waszi sestry tynialysia noczamy popid muramy miasa i żebrały łasky butnych wypasanych paniw, szczo ty prodawaty swoje tyło izza kuska chliba i tym doptały czest' żinky i czest' ludyny! Ni, wy sprawdi ne sposibni do takych neludských weczynkiw! A szczo wse te dijałosia, a wy ne kazały niczoho, to te stałosia lysze tomu, szczo was doteperisznyj ład tak obmotaw, tak harno schowaw te wse pered wamy, szczo wy ne baczły tych neludských weczynkiw, abo chocz baczły, to ne rozumiły ne-hidnoho żereła tych weczynkiw.

Może i dobre wono stałosia, bo waszi duszi lyszylisja czysti i wy ne splamylu swojeyi maternioji lubowy neludskymi obra-zamy. Ale te zachowanie waszoi newyn-nosty buło nasyłstwom na was samych, i na-sylstwom na suspilstwi, jakomu brakowało was, jakomu treba buło tepla waszoi do-broty, waszoho subtelnoho czuttia krywdy. Suspilstwo czulo wasz brak, bo wy bułyby wyratuwały joho z łedowo-zymnoho prowat-la realnoji kalkulaciji bezserdecznych paniw.

Teper waszi ridni syny ta braty wyderły naszu kołysku — Ukraińsku Narodniu Republiku z paszczery carskoji tiurny, przy-nosiat' wam jiji i widdajut' u waszi ruky z radisnym poklykom syna: Mamo-żinko! Oś zrabuwana kołys twoja kołyska! Wożmy sobi jiji nazad, widdaj swoju lubow, swoje czuttie, swoje znannje, twoji zachody dla nowoji dytyny — widrodżenoi Ukrainy. Majesz wsi prawa, jaki lysze może maty ludyna, prawa nawit' bilszi, jak mała dosi bilsza czastyna muszczyn.

Daj swoju zapopadtywist' dla nas! My, muszczyny, twoji syny i braty dosi buły zrabowani z neji. Prychod' do naszych to-warystw, hurtujusia w towarystwa, wysyłaj twojich zastupnykiw do wsich zakonodatnych

tił, uprawljaj suspilstwom, ale uprawljaj kra-szcze, jak dosi prawyły muszczyny, uprawljaj z wrodżenoiu tobi lubowiju.

Nasza konstytuanta, naszi hromadski rady, naszi uprawy spiłok i towarystw, na-szi sudy, naszi zbory, nasza aprowizacija, naszi wsi Robitnyczy Rady potrebujuť tebe. Chody!

Polityka centralnych derżaw na Ukraini.

Ostanni wisty, jaki dijszły do nas z Kyjiwa, zaky wojenni podiji spynyły znosyny Lwowa z re-sztou Ukrainy, se buły wisty pro powstannia proty het'mana ta joho urjadu. Zaky dowidajemosia pro dalszuj chid podij, slid pryhadaty, szczo dijałos na Ukraini za ostanni misiacy. Tilky tak možemo zro-zumity charakter ta cil powstannia i joho zwiaz z rozhromom centralnych derżaw. Bo se powstannje zwernene jakraz proty sioho, szczo posadyła na Ukraini polityka Nimeczczyny ta awstrijski i ni-mecki bagnety.

Wid perszoho momentu perestuplennia meż Ukrainy aż do ostannioho dnia swojeyi syly buły centralni derżawy na Ukraini reczynkami bezhlad-noji, krajnoji politycznoji ta suspilnoji reakcji. Z perszoho momentu wony zwiazalysia promyslowym kapitalom ta pomiszczykami i widdaly swoji wijska na służbu jich interesam. Z usunenniem Centralnoji Rady ta wynesenniem Skoropadśkoho zapanuwaw na Ukraini rosijskyj ta nimeckij kapitalist, rosijs-kyj, polskyj ta nimeckij pomiszczyk. A opyralysia wony wyklučno na syli centralnych derżaw, jaki suproty nych zajmyły misce i perejmyły rolu ko-łysznoji carskoji Rosiji.

Polityczna reakcija mała na meti widbudowu kołysznoji Rosiji i buła zwernena proty ukraiń-skoji derżawnosti. Jiji wyklykuwały dwa zhlady. W perszij miri zhlad na se, szczo Ukraina, diaku-juczy suspilnomu swojemu składowy musyt' buty derżawoiu robitnykiw ta selan, otże koły ne socijalis-tycznou, to na wsiakij słuczaj suto demokratycznou. A seż buła sia „nebezpeka dla Ewropy“, pro jaku wże na kilka lit pered wojnoju zahoworyw buw polskyj reakcyjnyj piśmennik. Na sej hołos polsko-ho reakcionera ne mih ne widhuknutysia pruskyj junker.

Win musi widnosytysia nenawysno do der-żawy, jaka stychijno iszła i musila ity szlachom suspilnoji ta politycznoji demokratiji. Do sioho pry-luczylisja druhyj szczo zhlad. Dejakym nimeckym politycznym kruham majnuła dumka, widbuduwaty dawniu Rosiju, szczo ty dobyty jiji wdiaku za se i przyjaźń. Sia widbudowa mała rozpoczatysia z Ukra-jiny, a Ukraina mała buty darunkom dla widbudo-wanoji Rosiji, zawdatkom sojuzu Nimeczczyny z neju.

Ruinuwanie ukraińskoji derżawy i derżaw-nosti buło wedene neumolymo poslidowno. Urjadowci, jaki buły ustanowleni Centralnoju Radou, zistaly — oskilky ne nałozżyły hołowamy — uwiązneni, a na wsiakij słuczaj usuneni. Jich misca wid najwysszych do najnysszych — zajniaty Moskali, pereważno naj-temniszezi, dobre widomi „dijacz“ z czasiw caratu. Ukraińska presa zistala sknebluwana. Ukraińskich dijačiw ochreszczeno „bolszewykami“ i odnym za-machom wyjniato zpíd prawa. Żyttia ta swobodu spasyły tilky, komu powelosia pirnuty z powerchni żyttia w pidzemelle i protiahom misiacyw skrywaty-sia wid ukraińskich własnyj ta wid nimeckych i awstro-uhorskych komand.

Takym sposobom obezsyleno raptowno politycz-nyj ukraińskyj ruch. Riwnoczasno posobleno wsymy sposobami organizaciji rozbytých syl reakcijnoji Moskowszczyny. Nazadnycki moskowski partiji — czorna sotnia, oktiabrysty, kadety, monarchisty usich napriamkiw distaly pownu swobodu ruchiw ta diłan-nia. Organizaciji welykoho kapitalu („Protofis“) ta welykych zemlewasnykiw buły przyznani riszaju-czymy pro polityku ta wsi napriamy derżawnioji dijałnosty. Desiatky tysiaczyw buwszych rosijskich oficyriw najszly na terytoriji Ukrainy ne tilky za-chyst, ale jim buła dana możnist' organizuwaty pry-pidmozi ukraińskoho ta nimeckoho urjadu nanowo rosijsku armiju, z metoiu widbuduwaty „jedinuju

nedilimaju". Koły tworennia ukrajinskoji armiji buło usyny sposobamy spyniuwane, istnujuczi ukrajinski czasty rozbrojuwani ta znoszeni — to riwno-časno wydawano rosijskim armijam, donskij, wos-toczni, piwdennij i t. d. z ukrajinskich magazyniwbzruju, strilowynu, odnostroji, charczu i usi prynosy.

Naslidkom seji poslidownoji kilkomisiacznoji roboty buło, szczo weś derżawnij aparat, usia cy-wilna i wijskowa włast' na Ukraini opynylasia w rukach rosijskoji reakcji.

Riwnoczasno lutowała w krajini pid ochoronoju centralnych derżaw i pry jich pomocy krajnia su-pilna reakcja. Wona zwernulasia hołowno protyw ukrajinsko hołowno selanstwa. Selanyn staw zowsim bez-prawnij. „Sojuz zemlewasnykiw“, a to i koždyj poodynokij pomiszczyk staw panom žyttia i majna muzyka. Pid komandu pomiszczykiw iszły na sela „karni ekspedycji“ nimeckych ta awstro-uhorskich wijsk. Wony nesły z soboju mordy, pożezu, rabu-nok, usi nasyłstwa ta žorstokosty, jaki tilky mohłaby wydumaty najbilsz dyka fantazija. Cili sela szcze-zały z powerchni zemli. Czysła powiszenych, roz-strilanych, zakatowanych. nihto ne w syli podaty — wono iszło w tysiaczi. Tysiaczi selan zapownyły wiaznyci. Tak zaspokojowały pomiszczyki swoju pimstu na selanstwi ta pozbuwalysia nemyłych ta niewylidnych ludji. Riwnoczasno napowniuwały ky-szeni kosztom selanstwa. W oseny 1917 ta na wesni 1918 buły welyki prostory pomiszczyczich zemel obrobieni selanami — bud'to na osnovi dawniszcze zaklučennoji umowy arendy bud'to na osnovi wy-raznoho zarządzenia włastyj, jaki pikłowałysia, szczo zemla ne ostała neobrobiena.

W liti 1918 wyjšow hetmanskyj zakon, jakym poruczeno selanam perewesty na sych pańskich ze-mlach žnyw i oznaczono, skilky majut' selany pla-tyty za se zemlewasnykam. Sioho zakonu ne pry-znano pomiszczykam. Na jich domahannje wijska centralnych derżaw prysyłowały selan wykonaty žnywni roboty dla paniv za zapłatoju, jaku ozna-čaly odnostoronno zemlewasnyky, czasto zowsim bezpłatno. Dla osinnych robit zawedeno prawylnu panszczynu.

Bezsoromnyj rabunok selan widbuwawsia u formi t. zw. kontrybucij. Pomiszczyk oznaczaw sobi sam wysotu szkody, jaku bud'toby ponis czeres roz-zibrannia inventarja, zniszczennia budynkiw to szczo podaw siu sumu najblyższij wijskojij komandi, a wona nakładala jiji selanam do zworotu. Si kontry-buciji perewysshaly czasto wartist' usioho majna, zemli, budynkiw ta inventarja. Czumało pomiszczy-kiw zibralo takym sposobom miliony.

Tak vyhladala okupacija centralnych derżaw na Ukraini. Twerdo i poslidowo wona buła weś czas zwerneno proty ukrajinskoji derżawnosti i proty ukrajinskoji demokratiji. Weś czas wona stojała ne-pochytyn na służbi rosijsko-nimecko-polskoji kapi-talistycznoji i pomiszczyczkoji reakcji. Centralni der-żawy zrobily wse, szczo ne daty skriptytys Ukraini, ta usyny sylamy posobyly zwernenym proty Ukrainy zatijam moskowskoji reakcji.

Ukrajinska Narodnia Republika.

(Dali.)

A do toho času, zaky my wyberemo za pose-rednyctwom riwnoho, tajnoho, bezposerednioho i pro-porcijonalnoho bez rižnicy pola wyborezoho prawa naszych predstavnykiw do naszoji najwysszoji rady, jaka w perszych swoich pocatkach bude zwatysia Ustanowezoji Radoju, do toho času w kožnij hromadi musyt' buty upravljajucza włast'. Ta hromad-ska włast' bude hladity za dobrym wednieniem ho-spodarky w hromadi.

Tu tymczasowu upravljajuczu hromadsku radu utworjat' towarysi w toj sposib, szczo kilkocho žwa-wiszezych towarysiw sklykuje wiecze hromadian oboch poli w ne mołodszych 20 rokiw i na tim wi-czu wybere taku skilkist' hromadian, skilky wieze bude wważaty za potribne i widbere wid nych pry-reczenne, szczo ta rada bude prawyty hromadoju w dusi demokratycznim i kožnoho času złożyť swoju władu w ruky hromady, koły bilszist' hromadian zažadaje toho. Ti wsi hromady z takymy radamy tworjat' naszu Ukrajinsku Narodniu Repu-bliku.

Zawdaniem takoji rady bude persze wsioho maty na oci ochoronu praci robocezych mas. Otze wważaty, szczo nihto ne buw wystawlenij na wyžysk pid jakymnebud' pozorom abo jakymnebud' hospodarskimy sredstwami. Osoby sta swoboda i domasznyj spokij musiat' buty szanowani samoju radoju i jiji organamy ta zabezpečenoju pered obmežuwanniem jiji druhymy horožanami. Swoboda wiry, nauky i pė-rekonan' ne smije buty zajmanoju abo peresli-duwanoju. Nijakoji cenzury ne možna zawodyty dla drukowanych riczij, bo swoboda druku je tak samo zabezpečena, jak swoboda perekonah i swoboda słowa. Swoboda towaryst i zboriw musyt' buty pidstawoju hromadian-sko ho žyttia i ta musyt' tisztytsia najbilszym pikluwaniem hromadskich rad. Rozumijet'sia, swoboda słowa i swoboda osobysta ne smije buty w znacinniu bezkonecznim. Osoby sta swoboda kineza-

jet'sia tam, de zaczynajet'sia swoboda druho ho rožanyna i, kažučy se obrazowo, možna korotko pojasnyty te tak: Twoja swoboda kinczyt'sia tam, de kinczat'sia twoji likti, a de zaczynajut'sia likti druho ho.

Se wse widnosylosia do politycznoji swobody i politycznoji riwnosti. (Kineć bude.)

Wojenna sytuacija.

Naczalna Komanda polskich wijsk podaje, szczo na schid wid Lwowa ostriluwała jich artylerija, pidpyrana pancynym potiahom, Prusy, Kaminopol, Pidbirci, Myklasziw i Pidberezi.

Polski gazety donosiat': Banda ukra-jinskich dezertyriw napala na dwir w Pasikach, jakij pidpalyla, obrabuwawszy joho peredty. — Ukrajinci w syli 2000 ludji zanialy buły Horodok, odnak Polaky po ostrim ataku widperły jich i wzia-ły pry tim połonenych. — Tak samo małyj widdil Ukrajinciw zaniaw buw czastynu Sokilnyk. Jich widperto.

Szczo ezuwaty nowoho?

30. lystopada widbuwały warszawski nacijona-listy wicza i pochody z nahody lystopadowoji ri-czynicy. Kolo 10. hodnyj wieczem wderlysia demon-stranty do namistnykowskoji palaty, de radyt' rada ministriw, zdemoluwały urzadzenie ta ponyszczyły akty.

Polski gazety żałujut'sia, szczo „zachidni Ukra-jinci“ pereszkadżajut' polskym selanam dowozyty jidu do Lwowa.

W Krakowi poczynaje szyrytysia plamystyj tyf.

Widenska gazeta „N. Fr. Presse“ z dnia 30. lystopada mistyt' cikawij fejleton z opysom pohro-miw Żydiw u Lwowi w dniach 22, 23 i 24. lysto-pada.

„Budapesti Hirlap“ podaje, szczo sereď cze-skich wijsk szyryt'sia bolszewizm.

Z nynisznym dnem poczynaje swoju dijalnist' lwiwska dyrekcija policiji pid uprawoju radnyka Krajnera.

Wam straszno toji ohnianoji chwyli,
Koły z milioniw seré, mow bożyj hrim,
Zakuta prawda buchne, i zastyli
Szkarluszczi swita rozirwe na nim?

Wy bojiteś, szczo by krowawi chwyli
Ne potekły i ne pidmyły dim
Blyskuczoji Oswity, ne zmułyły
Szwydkoho postupu dumok zowsim?

Ne bijtesia! W krowawych chwyli nawali
Ne zhyne dumka, prawda i dobro,
Łysz kraszcze, szyrsze roziwjet'sia dali.

Ne bijtesia! Ne ludskosty jadro
Ta burja złomyt', a suchu łuszpynu, —
Jadro-ż żyweje rozrosteś bez wpynu!
I. Franko.

NOWYNKY.

— „Weswitnia wina — weswitnia rewolucija“. Dru-ha czastyna seji statki pojavyt'sia w zawtrisznim czysli „Wperedu“.

— „Dilo“ ne bude wychodyty. Redaktorowy „Dila“ postawleno w polskij komandi taki usliwia szczo do wydaw-nyctwa, szczo win na nych zhodytysia ne mih. Suproty toho „Dilo“ ne bude wychodyty.

— Szczo do areztuwannia tt. Hołowczaka, Soprona i Iwaszka to zawważaty muszu, szczo koły ja pro se dowi-dawsia, to piszow do lokalu, de widbuwalysia zbory Rady robitnyczych delegatiw P. P. S. D. ta naprowadywszy fakt toho areztuwannia, jak takoz fakt ynszych internuwań i areztuwań a wkinci przykaz generała Rozwadowsko ho w sprawi gazety „Wpered“, skazaw: „Nawodnu si fakt ynszych, szczo se dijet'sia za czasiw uprawy „Tymczasowoho praw-laczoho Komitetu“, w jakim zasidaje piatioch towarysiw-socjalistiw i na nych pade czastyna widwiczalnosti za taki fakt, z jakych wijs duch pruskoho militaryzmu“. Na se za-jawyy tow. Hauzner, szczo postarajet'sia o usunennje tych riczij ta prosyw, szczo do nich, zhladno do ynszych to-warysiw z T. K. R. zwertatysia zi wsim podobnymy fak-tamy. — M. Hankewycz.

— Zajawa t. Hauznera. Na zbiorach polskoji Rady Robitnyczoji u Lwowi referuwaw, jak podajut' polski gazy-ty, tow. Hauzner sprawu myrowych perehoworiw wid 2-21 lystopada i miż ynszym skazaw, szczo na ostatnim zasida-niu sych perehoworiw, koły Ukrajinci ne chotily hodytysia, kryknuw tow. Hauzner: „Za 24 hodyn ne bude was u Lwo-wi!“ Jak odyn z czleniw tych myrowych perehoworiw stwer-dżaju, szczo se mynajeťsia z prawdoju. — dr. Łew Han-kewycz.

— Bołod u Lwewi. Onodi buły my swidkami, jak žynky ta dity kynulysia na miškiy wiz z chlibom ta syloju zabraly joho. Druhij takij wypadok buw z wijskowym wo-zom, szczo jichaw z chlibom. Zowsim ne dywujemysia tomu. Lwiwske bidne naselennje prosto hołoduje. Chliba, kartofel ta ynszych sereďnykiw pożywy nema, a ludji rozpuka be-ret'sia. Aprozicajnyj urjad skoryj lysze do obitnyć, ale

i win z porožnoho ne nalje. Wynuwati tut znou — Ukra-jinci! Jak podajut' polski gazety, ukrajinski i nawit' polski dookołyczni sela zderżaly wsiakej dowia do Lwowa i toma widczuwajet'sia welykij brak pożywy. Ti gazety dajut' taku radu: do ukrajinskich sil wysyłaty polsku poławu žandar-meriju, a do polskich sil — powažnych prelegentiw, jaki swojimi widczytami skloniuwałyby polskich chłopiw do spowniuwannia patriotycznoho obowiazku: dostarczuwannia pożywy dla Lwowa.

— 400 wagoniw wubla nachodyt'sia w dorozu do Lwowa, jak załawyyw referent aprowizacji Kurylowycz. Tilky ne skazaw, z kotroji storony przyduť ti wagony. A nedostacz palywa widczuwajemo wsi. Bidsiszeze naselen-nie mista, szczo ne malo spromohy kupyty sobi palywa na zymu szczo w liti, radyt' sobi teper tym sposobom, szczo rubaje i palyt' lawky, prycozi, szafy i t. p., szczo by ne za-merznuty w chati.

— „Starorusini“. Nasze poperednie donesennje, bud'toby „starorusyn“ wely perehowory z Polakamy, ne widpo-widajut' dijsnosti. Jak nas z awtentycznoho žerela informu-jut', „starorusyn“ dozi z Polakamy nijakych perehoworiw ne wely ani ne wedut'.

— Z żydiwskoji socjaldemokratycznoji partiji. Žydiw-skyj proletarijat w czasi ostatnich strasznych pohromiw zistaw najbilsze ditkenyj i ponis najbilsze žertw. I tomu żydiwska soc.-dem. partija ponosyt' tiazki straty. Teper roz-poczala nasza bratnia partija żywu dijalnist' u żydiwskij diłnicy. Pracujuje w zahalnim komiteti ratunkowim, de za-stupeni je wal polityczni partiji żydiwskij, jaki poraz per-szyj ziszedlysia do spilnoji praci. Krim toho Ż. S. D. P. mu-syt' uważaty, szczo by istoryczni podiji ne zastaly żydiwsko-ho proletarijatu neprzyhotowanym. I tomu bezustanna pracia w organizaciji. Sekretarijat mistyt'sia pry wul. Kotlarskij cz. 1, II p.

— Rozporządzeniem naczalnoji komandy polskich wijsk zabroneno prodazu alkoholnych napojiw krim pywa. Sklepy majut' zamykatysia o 6. hod., bramy o 7. hod., ho-stynnyci i kofejni o 10. hod. wecz. Po 10. hod. wecz. wilno chodyty lysze za osobnoju pereputkoju, wydanoju koman-doju storozy horožaniskoji, wul. Bularda 5. — Rewiziju w domach maje prawo perewodyty wykluczoť lysze Dyrekcija policiji, pry spiwuczasty odnoho czlena storozy zabezpe-čenja, jak muža dowirja. Rewidujućci musiat' wylegitymuwa-tysia. Chotoby ynszyj perewodyw rewiziju, toj pidpade pid wojennyj sud.

— Wyzuwannje osobystych dokumentiw. Pryhađujemy, szczo wai osoby cywilni majut' wizzuwaty swoji dokumenty na se, szczo by ochoronytysia wid ewentualnoho nepotribno-ho areszczuwannia.

— Polski žynky mobilizujut'sia! Zachodamy p. Alek-sandry Zagurskoji tworzyćsia horožanska milicija polskich žinok, jaka bude widbuwaty służbu z orużjem w rukach.

— Wyderżaty! Otsej klycz kydaw czasto odyn z naj-bilszych katiw ludstwa, nimeckij cisar Wilhelm. Koły ho-łodni masy narodu rozpuczylwo klykaly o jak najskorsze zakinczenne kriwawoji winy, todi kriwawij cisar kydaw riżni patriotyczni klyczy ta kazaw narodowy wyderżaty do kincia, choczby i w hołodi. Po nastupieniu Wilhelma pere-szukuwały joho meszkanie ta — przypadkowo najszly cili magazyny wsiakech wyszukanych sredstw do žyttia, muky, miassa, solonyń, horiwky, wyna i wsioho, czoho lysze dusza zabażaje. Wse te perehowuwaw cisar na „czornu hodynu“. Narid terpiw i hynuw z hołodu, a joho wołoditel kazaw jomu spokijno wytrzymuwyty! Łehko to wytrymaty, maju-czy taki zapasy u sebi!

— Na uderżannje ukr. robitnyczoho dnewnuka zło-żyły (w koronach): C. K. 10, dr. J. Sawczak 20, dr. H. 100, dr. I. Kuroweć 20, P. H. 10, dr. M. Pańczuk 8, T. K. 50, H. M. 20, Ł. K. 100, dr. M. P. 200. Razom złożono w protia-hu wczorasznoho dnia 538 koron. Musymo tut pidnesty z pry-znaniem praci naszych towarysok ta towarysiw, jaki ne żałujut' ni času ni trudu w roboti kolo naszoho dnewnuka.

Opowistky.

— Prosymo wsich, chto jde czy jde na prowinecu, zabraty z soboju „Wpered“, bo czerez nedostacz komuni-kacji, ne možemo rozsyłaty naszoji gazety. Prosymo zajty do administracji (wulycia Ruśka cz. 3, I. powerch).

— Partijnyj sekretariat USDp. nachodyt'sia pry wulci Ruśkij cz. 3, I. powerch i tam treba zwertatysia u wsich partijnych sprawach. Urjadowi hodyny: wid 11-1 w poładne i wid 3-5 popoł.

— Pro reczyneć, w kotrim rozpocznet'sia na-uka w diwocyj gimnaziji S. S. Wasylanok u Lwowi, powidomyť dyrekcija w czasopysia i oho-łoszeniem u szkolnim budynku pry wul. Supin-sko ho cz. 21.

Wsich likarskich nauk

D-r Iwan Kuroweć

ordynuje

u Lwowi, wulycia Wirmeńska cz. 3. II. powerch.

Dwoch bezrobotnych może sejas zhołosytysia do praci w szklarni Nedil'sko ho, pry wulci Ruśkij cz. 13.

Kolporteriw do roznoszuwannia gazet po-tribno sejas. Zhołoszuwatysia do administracji „Wperedu“ (wulycia Ruśka cz. 3, I. powerch).

Szyrit' skriż swoju robitnyczu gazet, pe-redawajte jiji z chaty do chaty, z ruk do ruk! Zbyrajte składy na presowyj fond „Wperedu“!